Nr. 40. Dnia 3 Marca **WTOREK.** d. 19 Lutego (3 Marca) 1885 r.

CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:

Rocznie . . . . . rs. 9 k. —
Półrocznie . . . . . „ 4 k. 50
Kwartalnie . . . . . „ 2 k. 50

w Królestwie i Cesarstwie:

Rocznie . . . . . rs. 12 k. —
Półrocznie . . . . . „ 6 k. 50

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce:

Zwykłe ogłoszenia: za 1 raz 7 kop za 2 razy 13 k., za 3 razy 18 k., za 4 razy 22 k., za 5 razy 25 k., za 6 razy 24 k. za więcej razy po 4 k. za każdy raz

Nekrologi: za każdy wiersz 12 kop.

Reklamy: za każdy wiersz 15 kop.

Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe rs. 2 miesięcznie.

Kalendarzyk.

Dziś: Kunegundy Cesarzowej.
Jutro: Kazimierza Królewicza.
Wschód słońca o godz. 6 m. 45. Zachód o godz. 5 m. 40.
Długość dnia godz. 10 m. 54. Przybyło dnia g. 3 m. 18.

Biuro Redakcyi i Administracyi
ulica Cegielniana Nr. 271/b.

ADRES TELEGRAFICZNY:
KUŁAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi Dziennika oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

FINANSE ROSYI.

Budżet na rok 1885.

II.

W dalszym ciągu rozpatrywania budżetu na rok 1885 (patrz Nr. 31 Dziennika) przechodzimy do wydatków. Ministeryum Dworu nie wymaga więcej na rok 1885, niż w 1884, jestto faktem niemałej wagi. Kredyty ministeryum wojny zostały zwiększone o 4,394,000 rs., zwłaszcza z powodu wydatków na umundurowanie i broń, w którą zaopatrzenie wojska stało się koniecznem, wskutek zmniejszenia zapasów pozostałych po ostatniej wojnie. Ministeryum marynarki otrzymało o 1,587,187 rs. więcej na budowę statków, artyleryę morską i torpile; ministeryum spraw wewnętrznych więcej o 237,000; oświaty o 733,270, komunikacyj o 576,000, dóbr rządowych o 1,495,000.—Ministeryum finansów otrzymało mniej: 1) 3,000,000 zapomogi dla operacyi uwłaszczenia, która to suma stała się zbyteczną od chwili zlania tej operacyi z innemi czynnościami skarbu; 2) 1,416,000 z dopłat drogom żelaznym wskutek przyjętych gwarancyj, a to na podstawie obliczenia dochodów z r. 1884. Te zmniejszenia są zrównoważone niektóremi zwiększeniami, tak, że ostatecznie oszczędności wynoszą zaledwie 1,090,000 rubli.

Cały obrot długu państwa wymaga powiększenia wydatków o 54,000,000, z powodu wpisania do budżetu rat należnych z uwłaszczenia, w sumie 53,702,000, zwiększenia spłaty obligacyj skonsolidowanych dróg żelaznych, wskutek 7-ej emisyi tych obligacyi w 1884 r. na 7,236,258, wpisania 1,125,000 na procenty od obligacyi 5-cio procentowych, przelanych do banku na pokrycie długu, pochodzącego z wypuszczenia biletów kredytowych podczas wojny.

Z drugiej strony operacya pożyczkowa zmniejsza wydatek o 5,270,000 wskutek ściślejszego rachunku umorzenia, oraz na pożyczkach krótkoterminowych jest 1 milion różnicy; w końcu trzy pożyczki 4-ro procentowe, jako umorzone w 1884 r., znoszą całkowicie dotychczas na nie wyznaczany kredyt. Cyfra ta nie jest bardzo znaczną, ale zawsze wynosi 832,000. Jestto ów, że go tak nazwiemy, automatyczny skutek amortyzacyi. Ma on tę dogodność, że stanowi integralną i niezmienną rubrykę w obrachunku kosztów, wymaganych przez długi.

Z nowego budżetu łatwiej jest zdać sobie sprawę z całego stanu długów państwa. Poczyniono zmiany w rachunkach kontrróżnych. Pierwszy raz pożyczki metaliczne zostały oddzielone od pożyczek w biletach kredytowych oraz sumy wymagane wskutek zaciągnięcia tych różnych pożyczek zostały podzielone na kategorye i tak: jedne idą na spłatę odsetków, drugie na umorzenie kapitału, inne na pokrycie różnicy kursu i na zapłatę komisowego bankierom. Podajemy obraz ich ich poniżej:

A. Koszty pożyczek zaciągniętych na potrzeby ogólne państwa, w kursie metalicznym:

1) Zagranicą terminowe:		
Procenty . . .	9,269,958	
Umorzenie . . .	4,787,773	14,057,731
2) Zagranicą bezterminowe:		
Procenty . . .	8,223,325	
Umorzenie . . .	2,064,157	10,287,482
3) W kraju terminowe:		
Procenty . . .	2,228,688	
Umorzenie . . .	2,031,312	4,260,000
4) W kraju bezterminowe:		
Procenty		3,500,000
5) Obligacye dróg żel. przeszłych na własność rządu.		
Procenty . . .	822,741	
Umorzenie . . .	40,404	
		863,145
Razem . .		32,968,358
Bankierom		65,743
Różnica kursu		16,517,051
		49,551,152

Długi w rublach kredytowych:

6) Zagranicą terminowe:		
Procenty . . .	83,000	
Umorzenie . . .	650,000	733,000
7) Zagranicą bezterminowe:		
Procenty . . .	2,160,000	
Umorzenie . . .	1,829,669	3,990,459
8) W kraju terminowe:		
Procenty . . .	227,267	
Umorzenie . . .	78,570	305,837
9) Bilety 5% banku:		
Procenty . . .	10,369,892	
Umorzenie . .	3,080,108	13,450,000
10) Pożyczki wschodnie:		
Procenty . . .	38,668,355	
Umorzenie. . .	5,331,645	44,000,000
11) Pożyczki premiowe:		
Procenty . . .	11,741,500	
Umorzenie. . .	1,540,000	
12) Listy likw. Król. Pol.		
Procenty . . .	1,728,061	
Umorzenie. . .	1,456,062	3,184,123
13) Pożyczki zwyczajne, niezmienne oraz duchowne:		
Procenty . . .	1,834,642	
Umorzenie. . .	768,105	2,602,747
14) Bilety 4%		
Procenty		6,154,265
15) Depozyty wieczne, proc.		14,400
Razem . .		98,084,350

Ogółem koszty pożyczek zaciągniętych na potrzeby ogólne 147,635,502

B. Koszty obligacyj dróg żelaznych, wypuszczonych po kursie metalicznym.

16) Raty mające być spłacone przez towarzystwa dróg żelaznych.		
Procenty . . .	37,722,834	
Umorzenie. . .	1,633,705	39,356,539
Bankierom		73,567
Różnica kursu		19,715,053
Razem . .		59,145,159

C. Koszty pożyczek specyalnych dla operacyi uwłaszczenia.

Procenty . . .	42,475,174	
Umorzenie. . .	11,226,906	53,702,080
Suma ogólna .		260,482,741

Należy uważać, że w sumie ogólnej 147,635,502 (wymaganej przez pożyczki zaciągnięte na potrzeby ogólne państwa) umorzenie wynosi $23\frac{1}{2}$ miliona, tak, jak w sumie ogólnej 53,702,080, pochodzącej skutkiem potrzeb operacyi uwłaszczenia, umorzenie wynosi $11\frac{1}{4}$ miliona.

Tutaj występują wyraźnie straty ponoszone przez Rosyę wskutek deprecyacyi [illegible] która przekonywa o ważności dla skarbu przywrócenia wartości rubla, zmiana którego jednak, gdyby miała nastąpić raptownie, sztucznie, obok fluktuacyj, przyniosłaby szkodę krajowi, gdyż wstrzymałaby wywóz zboża.

Rosya znajduje się w położeniu nader podobnem do Indyj co do strat skarbu z powodu deprecyacyi monety papierowej i

---

Z BRET-HARTE'A

przekład W. Z. Kościałkowskiej.

NOWOŻYTNA PENELOPA.

I.

Nie miała więcej nad lat dwadzieścia trzy. Prawdopodobnie w życiu jej do tej pory nie było żadnych szczególnych wypadków. Urodzona w skromnym dostatku, w domu szczupłym, lecz wśród pól szerokich, z dobrą wprawdzie w świecie pozycyą, lecz pozbawiona towarzystwa, w tej okolicy stanu Kentucky, którą nazywają Sine pastwisko, miała przed sobą perspektywę najzwyczajniejszą jaka się przedstawia dziewczętom w tej zachodniej ukrainie Ameryki: fortepian w biało otynkowanym domu, najnowszy faeton do przejażdżek wśród łąk bez początku i końca, i jedwabne suknie dla zmiatania pyłu z posadzki miejscowego klubu. Ładną była zapewne, lecz równie ładnemi były jej nieliczne sąsiadki i nie ona sama posiadała małą, wązką, w podbiciu wysoką nóżkę, błyszczące wielkie oczy, zdolne wznosić się dumnie na książąt i władców tego świata. Podobneż stopki z podobnymże wdziękiem przebiegały nieraz chaty drwalów i dziedziczka pól obszernych porównywać mogła własne wdzięki z wdziękami córki kowala. Ostatecznie wyszła za mąż odpowiednio swemu położeniu za młodego przybysza, który przez lat kilka w najbliższem mieście wydawał jako nauczyciel skromny zresztą kapitał swego umysłowego wykształcenia. Stosownie do obyczaju okolicy, zaraz po ślubie młoda para bez żalu i tęsknoty opuściła progi rodzinne, w celu szukania losu jak najdalej od okolic nazbyt znanych a nie dość ponętnych. Odjechali do Kalifornii i odtąd nie widziano państwa Spencer Tucker w rodzinnem Sinego pastwiska gnieździe.

Z wesołem sercem znosili oboje trudy życia na dorobku. Po trzech latach były nauczyciel zamienił się w prawnika i w kapitalistę, a młoda pani dziwnie łatwo zastosowała się do tej zmiany położenia. Potrafiła wywiązać się z nowej roli z wdziękiem i swobodą, złagodzić co bywa zbyt jaskrawem w otoczeniu nowo wzbogaconych ludzi, rozlać urok sobie właściwy na wszystkie niedobory nagłych przeobrażeń. Do szczęścia dwojga tych jednego tylko brakło — byli bezdzietnymi. Rzecby można, że przeznaczenie podawało im pełną czarę, z której pić mogli, nie oglądając się na przyszłość.

Silny, południowo-zachodni wiatr wstrząsał oknami buduaru w nowo wzniesionym pałacyku na wzgórzu jednego z przedmieść w San-Francisko, grożąc zniszczeniem gipsowych ozdób balkonu. Niewesołe zajęcie spoglądania przez okno na atmosferyczne to zaburzenie przerwało Mis Tucker przybycie gościa. Wychodząc naprzeciw niego do salonu, zastała go już tam podziwiającego na poły z uwielbieniem, z niechęcią na poły, świeżutkie i zbytkowne umeblowanie. W przybyłym poznała odrazu byłego swego z Sinych pastwisk sąsiada, Mr. Calhoun Weaver. Ze zwykłą też kobiecą przenikliwością zrozumiała odrazu, że przybysz krytyczne oko ze sprzętów zapełniających salon przeniesie niebawem na ich właścicielkę. Odkładając na bok wszelkie ceremonie, powitała go własnem jego chrzestnem imieniem.

— Chociaż przypuszczałem, rzekł oglądając się dokoła i niechcąc spotkać jej spojrzenia w otaczającym ją zbytku, czerpiąc siły dla oparcia się znanym mu zdawiendawna i ogarniającym go żdradliwie urokom,— chociaż przypuszczałem, że dawni z Sinych pastwisk przyjaciele są tu już zapomniani, nie mogłem oprzeć się chęci zajść na chwilkę.

— Czemuż byś się miał opierać poczciwym chęciom, zaśmiała się wesoło Mis Tucker.

— Zwłaszcza, że jestem właśnie w przejeździe do Sacramento, w towarzystwie nader wpływowych ludzi, ciągnął nie bez pewnej intencyi pochwalenia się, przybysz, senatora Dyce z Kentucky i jego kuzyna sędziego Brigs.... Co, może znajomi? Zapewne zna ich Spencer... chciałem powiedzieć Mrs. Tucker?

— Zapewne, odrzekła uśmiechając się kobieta. Lecz powiedz mi co tam słychać w domu, z wami? Co porabiają chłopcy i dziewczęta w Vineville? Wyglądasz doskonale a taki elegant!

Zatrzymała się chwilkę podziwiając niby złotą dewizkę, z którą igrał.

— Nie wiedziałem, odpowiadał zakłopotany, że nasze Sine pastwiska mogą tu budzić zajęcie... zresztą dorzucił z pewną nieufnością, od dość dawna nie byłem w domu. Przypuszczam, że wszyscy zdrowi i że wszystko tam po staremu.

— I nie ożeniłeś się dotąd, ciągnęła uprzejma gosposia, nie zwracając uwagi na jego zły humor. Ah! Cal! Cal! posądzam cię, żeś niepoprawny bałamut. Biedne panny w Vineville!

Zarumienił się uradowany tem pochlebnem o sobie mniemaniem jej, zachichotał nawet.

— Ho! ho! Belle! Na co to wywoływać wilka z lasu! Jeśli sądzisz, że mam żal do Spencera...

Pogroziła mu palcem, przerywając niedyskretne objaśnienia.

(D. c. n.).

srebra oraz co do zysków, jakie przez to ciągną wywozowcy.

Sprawozdania targowe.

Targi warszawskie. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 28 lutego). Wełna. Chociaż do jarmarku daleko jeszcze, zapasy na targu tutejszym ubywają widocznie, wszystkie gatunki wełny cieszą się dobrym popytem i zdaje się że nadchodzą lepsze czasy. Wełna bardzo cienka, cienka i średnia mają odbyt do Tomaszowa, średnia i gruba do Łodzi i Białegostoku, oraz mniejszych miast. Wełny rosyjskiej (peregonu i mojki) poszukują dużo do Tomaszowa, Zgierza i Łodzi. Partye nabyte na jarmarku w Charkowie w drodze jeszcze zbywają z korzyścią składnicy prywatni, dla tego też zapasy ich są szczupłe. Ceny wełny rosyjskiej utrzymują się bez zmiany, podczas gdy za polską, zupełnie prawie wyczerpaną, płacą niekiedy bardzo drogo. W tygodniu ubiegłym sprzedano rozmaitych gatunków wełny, od średnich do najcieńszych, blizko 200 ctr., przeważnie do Tomaszowa. Po za obrębem składów głównych sprzedano w Białymstoku do przędzalni w Markach 1,000 pudów wełny rosyjskiej (peregonu) po 20 rs., a u tutejszych białoskórników zakupiono do Austryi 300 kamieni wełny garbarskiej po rs. 20 za kamień. Zboże. Dowóz zboża na targ tutejszy powiększył się nieco, nie wybiegł jednak po nad miarę średnią, szczególnie z uwagi na czas przedświąteczny. Ceny utrzymują się na niezmienionym poziomie, pszenica podrożała zaledwie o 5 kop., o tyleż staniało żyto. Jedną z głównych przyczyn uporczywego trzymania się cen na poziomie nadzwyczaj nizkim, jest coraz większy napływ mąki z Cesarstwa. W tygodniu ubiegłym ruch ożywił się nieco, chociaż nabywano wyłącznie tylko na potrzeby miejscowe, nie wywożono nic ani na prowincyę, ani też zagranicę. Płacono za pszenicę wyborową 6.35—6.75, białą 6.25—6.40, pstrą i dobrą 6.00—6.15, ordynaryjną 5.00—5.50. Żyto wyborowe 4.65—4.85, średnie 4.20—4.40, ordynaryjne 4.00—4.20. Jęczmień wyborowy 4.20—4.70, średni 4.00—4.10, ordynaryjny do 3.75. Owies 3.00—3.50. Grykę 4.20—4.50. Groch polny 4.50—5.70, cukrowy 7.50—8.50, fasolę 10—11. Kaszę jaglaną 1.00—1.25. Rzepak raps zimowy do 10. Olej rzepakowy do 8, lniany do 8.50. Koniczynę białą do 40, czerwoną do 30. Rzepiku letniego i zimowego nie nabywano. Na targu prazkim z końcem tygodnia płacono za pszenicę wyborową 101—106, średnią 96—100, ordynaryjną 87—92; żyto wyborowe 78—81, średnie 74—77, ordynaryjne — — —; jęczmień wyborowy 83—85, średni 79—81, ordynaryjny — — —; owies wyborowy 92—97, średni 85—90, ordynaryjny 80—88; groch 78—84, 69—77; grykę 79—84, kaszę jaglaną wyborową 125—132, średnią 115—132, średnią 116—122, ordynaryjną — — —. Mąka. W handlu mąką trwa niezmieniona cisza i zniechęcenie, chociaż zapasy młynów miejscowych zmniejszają się powoli, a najbardziej poszukiwane gatunki, jak Zegrzynek —Kropiwnickiego, Papiernia — Krausego i Lublin—Ehrlicha, mają zbyt ustalony. Mąkę żytnią wytwarzają młyny w coraz mniejszej ilości, nie mogąc zbyć dawnych zapasów. Ceny jej jednakowoż nie uległy obniżce, utrzymując się w granicach rs. 7—8 za worek 5cio-pudowy. Cukier. Większych zakupów cukru nie robiono w ubiegłym tygodniu, nie spieszyli się też agenci z odbiorem partyj dawniej zakupionych, musząc sprzedawać taniej aniżeli sami zapłacili. W cząstkowej sprzedaży płacono za Hermanów 3.47½, Oryszew 3.47½ i 3.45, Leonów, Elżbietów i Rytwiany 3.45, Lubno, Józefów, Michałów i Czersk 3.42-½ Kostki różnych marek nabywano po 3.45, mączkę pojedynczemi workami po 2.85, wagonami po 2.82½—2.80, a większe partye można było nabyć po 2.77½ za kamień 24-funtowy. Łoju rosyjskiego sprzedano około 2,000 pudów po 5.20 za pud. Oleje nabywano w małych tylko partyach po 5.10—5.30 rzepakowy, 5.75—6.00 rafinowany, 5.75 lniany, a 6.00—6.10 konopny. Nafta podrożała zagranicą o 30 c. na 50 kgr. Brema ofiarowała towar w m. po 7.30 m., na dostawę w marcu po 7.40 m., Gdańsk na dostawę w lutym i marcu po 8.50 m. za 50 kgr. Tutaj płacono za naftę amerykańską po 6¾ kop. za 1 funt; za rosyjską Braci Nobel żądano rs. 1.35 z odbiorem na Pelcowiznie; firma Dunbo i Kahan ofiarowała po rs. 1.27 za pud.

Wełna. Berlin 26 lutego. Lepsze gatunki wełny były znowu przedmiotem rozległejszych obrotów, w tygodniu ubiegłym. Jeden z większych fabrykantów lukenwaldzkich zakupił 800 ctr. lepszej wełny poznańskiej po 55 tal. i wyżej, a jeden z tutejszych domów komisowych 2—3,000 ctr. cienkiej wełny polskiej po 60 tal. Gatunki te, jak wiadomo, miały powodzenie na ostatnim jarmarku i spodziewano się podrożenia ich w przyszłości — lecz nadzieje te zawiodły; chociaż nie tak bardzo jak gatunki gorsze, wełna lepsza spadła również w cenie. W tygodniu ubiegłym sprzedano podobno kilkaset centnarów wełny pruskiej czesalniom alzackim, lecz o sprzedażach tych niema dokładniejszych wiadomości podobnie jak i o innych jeszcze zakupach dokonanych przez fabrykantów.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

W dąbrowie górniczej grono przemysłowców i właścicieli przestrzeni górniczych (koncesyi) na północo-zachód od Dąbrowy położonych, odbyło wspólną naradę w Sosnowcu, celem wniesienia ogólnego podania do zarządu kolei dąbrowskiej o przeprowadzenie tejże kolei przez wspomnianą okolicę. Podług planów wykonanych przez inżyniera górniczego p. Hilnyńskiego, projektowana linia ma iść w następującym wytkniętym kierunku: stacya „Gołonóg" i „Piekło," gdzie przecina rzekę „Czarną Przemszę," Łagiszę, Psary, Grodziec i Czeladź.

Taryfa dla linii kolei żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej nie zyskała w ministeryum komunikacyj zatwierdzenia i ma być ponownie roztrząsaną.

Droga żelazna nadwiślańska czuje wpływ nowootworzonej drogi dąbrowskiej, gdyż w ciągu 10 dni ostatnich przeszło z tej drogi na nadwiślańską towarów 27,000 pudów, przeważnie węgla i żelaza.

Wystawa ogrodnicza, projektowana na wrzesień r. b., uzyskała już zatwierdzenie p. naczelnika kraju.

Władze celne zaczęły już używać w tych dniach nowej plomby celnej do oznaczania towarów sprowadzonych z zagranicy. Nowa plomba jest w taki sposób skonstruowaną, iż podrabianie jej wydaje się niemożliwem. Ma ona kształt kapelusza i na stronie zewnętrznej znajdują się napisy, a na wewnątrz odciśnięty jest podwójny orzeł i krzyż.

Rada państwa na jednem z najbliższych posiedzeń roztrząsać będzie kwestyę nowych dróg żelaznych, które mają być pobudowane jeszcze w ciągu r. b. 1885.

Nowy materyał na płótno. W gub. tulskiej pow. bohorodzkim uprawia się na znacznych obszarach chmiel, którego łodygi zazwyczaj wyrzucano. Znalazł się jednak jakiś człowiek przemysłowy, który skupuje te łodygi i robi z nich włókno przydatne do tkanin. Płótno z włókna chmielu, zwłaszcza workowe, jest według „Rus. wied." niezgorsze; z odpadków włókna wyrabiają powrozy.

Ruch handlowy północnej Francyi. Według słów gazety „Jacquard d'Ebeuf," zastój w fabrykacyi miasta Elbeuf wciąż uczuwać się daje. Wyczekiwanie na kupców jest ogólne, a widoki na poprawę nader słabe.

W Sedanie, jak donosi „Courrier de Sedan," nastąpiło pewne ożywienie w interesach. Detaliści porobili zakupy, jakkolwiek małe, ale tu i owdzie tak, że fabrykanci nie są zmuszeni zmniejszyć liczby godzin pracy.

Znane sedańskie sukna dobrych gatunków znajdują łatwy odbyt, lecz tylko przy nizkich cenach. Na korty popyt jest mniejszy.

W Roubaix i Tourcoing (wiadomości te czerpiemy z „Journal de Roubaix) sprzedaż wyrobionych towarów idzie opieszale tak, iż przewidywać należy konieczne zmniejszenie liczby godzin pracy. Niebezpieczeństwo to grozi szczególniej fabrykom, przerabiającym wełnę czesankową i cienkie gatunki wełny zwyczajnej. Fabryki, wyrabiające towar z cienkiej wełny austryackiej lub La Plata skarżą się na brak roboty, gdyż obecnie panuje tylko popyt na towary z grubej lub nawet sztucznej wełny. Wełna irlandzka poczyna wchodzić w modę i używaną jest do wyrobu alpagi, mohairu i t. d. Przędza alzacka, która zawsze tak poszukiwaną bywała, w tym roku prawie zupełnie nie pojawiła się na rynkach miasta Roubaix. Zastój w fabrykacyi wyżej wymienionego miasta już w miesiącu październiku zwiastowało wiele okoliczności, jak np. zmniejszony dowóz węgla i materyałów surowych.

Według danych statystycznych, starannie notowanych przez zarząd drogi żelaznej w Roubaix, w październiku roku 1884 dowieziono 574 tonny węgla mniej, niż w roku 1883.

Przywóz luźnej wełny był także znacznie mniejszym; różnica w dowozie wynosi 1,693 tonny mniej na październik, niż w latach przeciętnych.

Wskutek powyższych przyczyn i zmniejszenia produkcyi, składy nie zostały przepełnione towarami, a ceny nie uległy gwałtownej zniżce.

W departamencie Oazy w początkach zimy odbyt na dywany i sukno był nader łatwy. Obecnie popyt na powyższe towary znacznie się zmniejszył, tak, iż fabryki pracują jedynie w widokach późniejszej sprzedaży.

W Verviers dla wielu gałęzi fabrykacyi nastąpiły bardzo złe czasy. Wyroby ze zwyczajnej wełny (Streich-Wolle) są zupełnie zaniedbane, a fabryki, wyrabiające tego rodzaju towary już zmniejszyły liczbę godzin pracy. Przędza biała, mięszana z kolorową nie znajduje chętnych nabywców, a Szkocya główny punkt zbytu dla tego towaru, nie nadsyła zamówień

Do Niemiec żądane są mięszaniny białego z szarem (beige), lecz tylko pośledniej gatunków.

Za to przebieg interesów jest daleko korzystniejszym dla przędzy czesankowej. Wiele fabryk zwiększyło liczbę robotników. Zamówienia na przędzę z wełny czesankowej napływają zewsząd, z kraju i z zagranicy. Na tkaniny czesankowe zupełnie niema kupców, gdyż rynki zagraniczne zapełnione są tym towarem.

Reims, Sedan, Roubaix, Tourcoing, Amiens i Fourmies — oto najgłówniejsze ogniska przemysłu wełnianego północnej Francyi.

W celu ułatwienia zdania sobie sprawy z przebiegu interesów w północnej Francyi, zamieszczamy tablicę, dającą możność od jednego rzutu oka spostrzedz różnice w obrotach, jakie miały miejsce w miesiącu listopadzie 1884 r., w porównaniu z rokiem 1883.

Wełna czesankowa.

Listopad	1883	1684
Reims	637,523	474,192
Roubaix	1,411,501	1,297,075
Tourcoing	1,067,642	1,121,13
Amiens	86,173	118,0
Fourmies	179,402	216,503
	fr. 3,382,331	3,227,267

SKARB DONNINY.

Przez

Salwatora Farina.

Przekład z włoskiego

Felicyi Krzywickiej.

(Dalszy ciąg.—patrz Nr. 39).

Kiedy Donnina była dzieckiem, zamieszkiwała w wiosce S.; upatrywano w niej wiele podobieństwa do obrazu Madonny, zawieszonego w kościele parafialnym. Zaczęto nazywać ją nawet Madonną. Skoro się o tem proboszcz dowiedział, z ambony nazwał to bluźnierstwem i żądał, żeby imię przepołowiono. Tym sposobem utworzyło się więc imię Donnina.

Młoda dziewczyna wchodzi do pokoju, niosąc zapaloną świecę, którą stawia na katedrze. Cień przed nią niknie, cegły na podłodze odbijają wesołe światło, a rzeźby na ławkach zdają się tańcować. Ciro Neri zaciera silnie ręce i z pod oka spogląda na swą towarzyszkę, która teraz straciła swą rezolutność i nie wie sama co robić.

— Mamo Tereso—mówi młoda dziewczyna—łóżko posłane.

— A któż ci je słać kazał? Ciężka praca nie dla ciebie. Czyżto mnie niema? Czy już nie zdatną jestem do niczego?

Łając w ten sposób, staruszka odwraca się aby na winną nie patrzeć; mimo to nie może nadać sobie właściwej powagi. Nauczyciel zaciera ręce i pochyla się nad ogniskiem.

— Wpadniesz w popiół — woła stara, zwracając gniew swój na męża—czyż ci tak zimno?...

Ale Donnina zbliża się do niej, uśmiecha i przytula swoją słodką buzię do twarzy mamy Teresy. Gniew rozbrojony, — pocałunkiem zawarły pokój.

Nauczyciel westchnął radośnie, ale surowe spojrzenie jego towarzyszki daje poznać, że burza jeszcze nie minęła.

— Chciałam się gniewać—rzekła — ale niepodobna. Dziwnie umiesz patrzeć i uśmiechać się. Kto cię tego nauczył? Ale poczekaj, nie ujdzie ci to!... Dziś Boże Narodzenie—jutro pomówimy z sobą...

— Dlaczego nie dziś wieczór?—Cóż zrobiłam?

— Co zrobiłaś... nic — nic nie zrobiłaś. Ale dlaczego jesteś taka smutna, a od wczoraj więcej niż zwykle. Chcesz zresztą, żebym ci powiedziała, dowiedz się więc...

— Teresa—przerwał nauczyciel, który lęka się, żeby słowa żony nie zmięszały Donniny.—Teresa boi się...

— Nie boję się. Ale panna powie, że się mylę, a powie to takim tonem, że ja sama uwierzę.

— A więc tak, — odpowiada Donnina, wczoraj i dziś miałam przyczynę do smutku, ale sądziłam, żeś tego nie dostrzegła mamo.

Ciro Neri jeszcze silniej zaciera ręce, powstaje, odsuwa ręką krzesło i zbliża się ku młodej dziewczynie, ale żona uprzedza go i porywając ręce Donniny, przyciąga ją ku sobie i bada wzrokiem pełnym tkliwości.

— Ależ to fantazya, dzieciństwo—mówi Donnina, uśmiechając się z przymusem — zdawało mi się, że ujrzałam osobę, której od lat wielu nie widziałam.

— We śnie?

— Nie — na jawie, onegdaj wieczorem, tu w tej sali.

— Ktoś wszedł do domu—woła kobieta przerażona.

— Nie—ale twarz jakaś przycisnęła się do okna... tam—przez chwilę tylko... Krzyknęłam i znikł...

— I był to?

— Nie wiem, ale ta twarz dziwnie przypominała Ognisantego. Czy go pamiętacie?

— Pamiętam, rzekł Ciro Neri. To mój najlepszy uczeń we wsi S. Trochę fantastyk, uparty...

— Ale w gruncie dobry chłopiec—dodaje Donnina — gdyby umiano z nim postępować...

— Dobry dla ciebie, którabyś dyabła ułaskawić potrafiła. Ale był to chłopak dumny i dziwak, ten twój Ognisanty.

— Pamiętam go także,—zawołała stara—opuścił kraj przed pięciu laty...

— Przed sześciu mamo Tereso.

— Może być, nie rachowałam. Wyszedł z ojcem ze wsi S. przed sześciu laty i odtąd nic o nim nie słyszano Pewnie nie poszedł prostą drogą. Lecz po cóż on tu powrócił?...

— Niewiem... nie rozumiem. Myślałam, że może umarł i że to duch jego...

— Dzieciństwo! czyż widziałaś kiedy, żeby umarli powracali? Jeżeliby się komu duchy pokazać miały, to już prędzej mnie niż tobie—mnie, która już prawie do nich należę...

— Nie mów tego mamo!

— Tereso!—szepnął nauczyciel.

— Wiem, że nie warto o tem mówić, ale kiedy pomyślę, że jestem z nas wszystkich najstarszą... to bardzo naturalne.

— Tereso — powtarza raz jeszcze Ciro Neri, zanurzając drżącą rękę w swych siwych włosach.

— Dobrze—dobrze, nie mówmy o tem. Ale Donnina nie powinna się tem smucić. Cień tego wiecznie śmiejącego się nicponia, któremu jednak słówka nie można było powiedzieć, żeby nie wywołać łez...

— Bo miał serce czułe.

— Wcale nie, bo płakał ze złości...

W tej chwili Donnina, zwrócona ku oknu, lekko krzyknęła.

— Co to jest?

— Tam, w tem oknie!

Pani Teresa nie pyta więcej. Wybiega, otwiera drzwi od ulicy i wygląda... Nikt nie przechodzi. Wraca i mówi do Donniny:

— Czy pewną jesteś, że to twarz Ognisantego widziałaś?

— Nie jestem pewną. Tym razem nie znalazłam tego podobieństwa..

— Moja droga, to duch taki, jak ty i ja. Wiem kto, — siostrzeniec oberżysty Della Salute, głupiec, który nie spuszcza cię z oczu, kiedy idziesz do kościoła. No... ale już późno...

— Osma—potwierdza nauczyciel, wyciągając z kieszonki srebrną cebulę, jedyny zegar domowy.

— O tej godzinie zwykle dobrze już chrapiesz—mówi pani Teresa.

— Ja chrapię?... nie wiedziałem o tem.

— Rozumie się — ale ja słyszę.

— I nie budzisz mnie?

— A po co, żebyś zachorował? Cóż to myślisz, że jestem taka delikatna, że już twego chrapania słuchać nie mogę po czterdziesto pięcio letniem pożyciu.

— Czterdzieści pięć lat!— powtarza rozczulony nauczyciel.

Tak, tak... czterdzieści pięć, powtarza stara, a ukrywając wzruszenie obejmuje szyję Donniny.

Nauczyciel ociera łzy.

— Dzieciak z ciebie prawdziwy—uczony, jak już nie wiem kto, a mimo to dzieciak.

Oboje starzy odchodzą do sypialni po schodach na górę.

Donina ich poprzedza niosąc światło i odchodzi następnie do swego pokoiku, uśmiechając się tajemniczo.

IV.

Co płot podsłuchał.

Tymczasem niebo pokryło się chmurami. Z poza nich od czasu do czasu błysną tu i owdzie gwiazdy, jak ogniste punkciki zagłębione w przestworzu. Mgliste obłoki biegną szybko, łączą się i płyną razem dalej. Wiatr mroźny z płotów i murów zrywa płaty śniegu i wraz z deszczem rozsiewa po drodze.

Milczenie.

Nie słychać kroków ludzkich na jedynej ulicy w A. Spokój głęboki zaległ dokoła i tylko z okien austeryi pada na śnieg smuga świetlana i słychać głośną rozmowę ludzi, zapóźnionych przy kufelkach wina.

Donnina otwiera okno swego małego pokoiku, wychodzące na ogródek i spogląda na ulicę. Wiatr porusza światłem lampy i grozi zdmuchnięciem jej, ale płomień opiera się i kołysząc pieści wdzięczną postać Donniny ruchomemi blaski.

Dlaczegoż serce Donniny bije tak silnie?

Oto zdaje się jej, że widzi przesuwający się cień, który opiera się o płot i słyszy głos, szepczący z cicha:

— Donnino!

(D. c. n.)

Przędza bawełniana.

	Listopad 1883	1884
Amiens	33,728	40,426
Fourmies	268,461	285,084
Reims	45,978	46,776
Roubaix	239,939	234,046
Tourcoing	142,957	167,955
	fr. 731,063	774,297

Odpowiedniej tablicy dla tkanin nie dołączamy z powodu braku dokładnych danych statystycznych. Zresztą tkaniny mniej przedstawiają dla nas interesu, gdyż przemysłowcy tutejsi sprowadzają tylko luźną wełnę lub też przędzę czesankową.

Kronika Łódzka.

(—) **Na rzecz towarzystwa dobroczynności miasta Łodzi** zebrali pomiędzy sobą oficyaliści fabryki p. M. Silbersteina rs. 10 z okazyi zaślubin córki pryncypała. Kwotę powyższą złożono w redakcyi gazety „Lodzer Tageblatt".

(—) **Z kościoła ewangelickiego.** Kazania próbne trzech pastorów kandydatów na urząd kaznodziei przy kościele ewangelickim św. Jana w Łodzi, odbędą się w trzy następujące niedziele, a mianowicie dnia 8 marca r. b. (pastor Augerstein) — dnia 15 marca (pastor Behrens) i dnia 22 marca (pastor Manitius). Wybór nowego pastora odbędzie się we środę, dnia 25 marca o godzinie 11 przed południem.

(—) **Na walnem zebraniu** członków kasy pożyczkowej przemysłowców łódzkich postanowiono zaprowadzić na przyszłość codzienne dysconto weksli, celem rozwinięcia operacyj towarzystwa w każdym kierunku.

(—) **Nadesłane.** Otrzymaliśmy sprawozdanie z czynności komitetu łódzkiego rosyjskiego towarzystwa Czerwonego Krzyża za rok 1884, z którego następujące podajemy szczegóły.

I. Skład komitetu.

Prezesem — sędzia pokoju A. M. Tumskij, wiceprezesem—fabrykant miejscowy L. Grohman; członkami komitetu : J. Heinzel, G. Konstadt, W. Pieńkowski, M. von Burmejster, członek—kasyer L. Meyer, członek—sekretarz W. Karpow.

II. Członkowie towarzystwa.

W roku, z którego sprawozdanie, liczba członków wynosiła 103.

III. W kasie komitetu:

Do 1-go stycznia 1884 roku znajdowało się rs. 11,129 kop. 85, w ciągu zaś tego roku przybyło rs. 1,199 kop. 5, — ogólny więc dochód w r. 1884 uczynił rs. 12,328. Z tego rozchodowano w ciągu roku rs. 276 kop. 53, pozostało więc w kasie na rok 1885 rs. 12,052 kop. 37.

Oprócz tego komitet posiada przeszło 400 sztuk bielizny.

IV. Działalność komitetu.

Posiedzeń komitetu w ciągu roku 1884 było dwa, prócz tego, jedno posiedzenie wszystkich członków towarzystwa. Co się tyczy zbierania ofiar pieniężnych, komitet poprzestał na rejonie m. Łodzi i Zgierza, w których to miejscowościach pozyskał w ciągu roku jednego członka.

Do liczby pensyonaryuszów Cesarza Aleksendra II zaliczył ranionego szeregowca Antoniego Gruszczyńskiego i wyznaczył mu rs. 5 miesięcznie, licząc od 1 marca 1882 roku. Oprócz tego ze względu na biedny stan ranionego szeregowca Ignacego Dutkiewicza, komitet wypłacił temu ostatniemu rs. 22. Na ogólnem zebraniu członków postanowiono przesyłać zapomogę warszawskiemu zgromadzeniu sióstr miłosierdzia ś-tej Elżbiety w wysokości 10% od składek, wnoszonych przez członków towarzystwa w ciągu roku.

(—) **Z teatru polskiego.** W sobotę odśpiewaną była poraz drugi „Violetta" Verdiego. Sala teatralna raziła pustkami — smutnie to świadczy o muzykalności Łodzi. Zdaniem naszem, opera nie nowa, ale wykonana przyzwoicie, może być wysłuchaną kilka razy z większą przyjemnością, aniżeli operetka bez wartości. Ale trudno — *de gustibus*... Tem większe uznanie należy artystom, mianowicie pani Micińskiej, pp. Bandrowskiemu i Majdrowiczowi, że niezrażeni pustkami, śpiewali dzielnie, z tym samym zapałem i starannością, co na pierwszem przedstawieniu; wszyscy troje byli też wybornie dysponowani.

Licznie zebrana publiczność śledziła w niedzielę dzieje „Oszustki paryzkiej," niejakiej pani Stuart, córki tandeciarki, która przy pomocy sprytu, właściwego damom kameliowym, wdziera się w sfery towarzyskie i wichrzy w nich po swojemu. Utwór ten, pomimo treści, zaczerpniętej przez Pawła Kock z aktów kryminalnych, niema żadnej wartości artystycznej. Należy do rzędu dramatów, zwanych w języku zakulisowym *bombami*. Publiczność, zapełniająca szczelnie tańsze miejsca i galeryę, uwierzyła afiszowi, zapowiadającemu *komedyę w 5-ciu aktach* i bawiła się wybornie; nie wzruszyły ją nawet strasznie dramatyczne przekleństwa matki Truchot (pani Krajewska), — śmiała się serdecznie, do czego pobudzał niemało pan Winkler, wybornie grający handlarza Moudricharda.

W sztuce tej ujrzeliśmy na scenie panię Różańską, która wystąpiła po raz pierwszy po długiej słabości. Cieszymy się serdecznie z powrotu artystki do zdrowia i radzi jesteśmy, że zajmie znów należne jej stanowisko w repertuarze.

Dziś przedstawienia nie będzie.

We czwartek „Dora" na benefis pani Majdrowiczowej. Sardou osnuł swą „Dorę" także na tle tajnych aktów policyjno-kryminalnych, — z tą jednak różnicą, że wyposażył ją dowcipem wytwornym i prawdziwie artystyczną *intrygą salonową*, w której jest mistrzem.

(—) **Koncert** towarzystwa śpiewaków niemieckich pod przewodnictwem pana Ottona Heyera, urządzony w niedzielę w teatrze „Thalia" na rzecz łódzkiej straży ogniowej ochotniczej, sprowadził liczny zastęp publiczności, która rzęsistemi oklaski wynagradzała pracę amatorów. Dochód ogólny przyniósł z górą 500 rs. Po odliczeniu kosztów, straż ogniowa otrzyma w każdym razie około 300 rs.

(—) **Posady.** Dla wiadomości interesowanych zaznaczamy zawiadomienie prezesa sądu okręgowego piotrkowskiego o wakansie na dwie posady rejentów, mianowicie jednej w Sosnowicach, a drugiej przy oddziale hypotecznym sądu okręgowego w w Piotrkowie. Podania wnosić należy do dnia 7 marca.

(—) **Sędzią pokoju** miasta Łodzi mianowany został radca tytularny Semików, dotychczasowy sędzia okręgu żytomierskiego, guberni wołyńskiej. Donosi o tem „Prawitelstwennyj wiestnik."

KRONIKA
KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— **Z sali sądowej warszawskiej.** Sprawa Bardowskiego i Gerard (aktorki francuzkiej), oskarżonych o znęcanie się nad dzieckiem, 7 letnią Tatianą, córką Bardowskiego, została już ukończoną.

Obojga oskarżonych uznano za winnych z art. 1489 i skazano Piotra Bardowskiego po pozbawieniu szlachectwa, rangi i medalu — na zesłanie na osiedlenie do guberni tobolskiej; Annę Gerard, po pozbawieniu wszelkich praw szczególnych i przywilejów, na 2 lata więzienia. Wyrok co do Bardowskiego, po uprawomocnieniu, przedstawionym będzie przez p. ministra sprawiedliwości do zatwierdzenia Monarchy.

— **Naczelnikiem** warszawskiej dyrekcyi naukowej mianowany został pan W. A. Popow, dotychczasowy inspektor studentów warszawskiogo uniwersytetu (Kuryer codzienny).

— **Instytut inżynierów** dróg i komunikacyj Cesarza Aleksandra I ogłasza, iż w przyszłym roku akademickim 1885/6 przyjmowani będą kandydaci tylko na kurs III, gdyż I i II zostały zwinięte. Z liczby tych, którzy zdadzą przepisany egzamin na kurs trzeci, przyjętych być może najwyżej 60 osób, z tego 55% z okręgów naukowych moskiewskiego i petersburskiego i 45% z pozostałych dziewięciu okręgów.

— **Przeciwko lichwie.** Ministerstwo sprawiedliwości opracowuje obecnie przepisy, mające na celu powstrzymanie wzrostu lichwy.

— **Utalentowany kaznodzieja** ks. Zygmunt Goljan, proboszcz wielicki, kanonik płocki zmarł w Krakowie.

Pisywał on wiele w materyi kościelno-politycznej, nadto z pism świeckich godnym jest uwagi przekład „Czyśćca" i oryginalne poezye, pomieszczone w „Przeglądzie polskim".

— **„Zgoda"**— stowarzyszenie polskie w Wiedniu rozwija się coraz pomyślniej. W roku 1883 liczyło członków 73, gdy w roku 1884 liczy ich już 147. Księgozbiór zawiera 728 tomów, z których coraz większe koło czerpie światło. Szczęść im Boże!

TELEGRAMY.

Londyn, 1 marca. Izba niższa odrzuciła wniosek Blame'a o udzielenia rządowi Gladstona nagany 302 głosami przeciw 288, czyli większością zaledwie czternastu głosów i natomiast izba lordów przyjęła powyższy wniosek nagany znaczną większością, bo 189 głosami przeciw 68.

Wiedeń, 28 lutego. Szewcy lwowscy w liczbie 250, pozbawieni zarobku, prosili burmistrza i namiestnika we Lwowie o pomoc w ciężkiem przesileniu.

Delegacya przemysłowców galicyjskich stara się o uzyskanie dostaw dla wojska z pierwszej ręki.

Bern, 1 marca. Schwytano tu 28 anarchistów. Staną oni przed sądem przysięgłych rady związkowej.

Londyn, 1 marca. Krążą pogłoski, że na wczorajszej radzie ministeryalnej gabinet postanowił nie ustępować i nie podawać się do dymisyi.

Paryż, 1 marca. Rada municypalna uchwaliła naganę dla prefekta policyi, za odpowiedzi na interpelacyę w przedmiocie demonstracyi na placu opery.

Peszt, 1 marca. Parlament węgierski przyjął dopuszczenie mianowania żydów członkami izby panów.

Londyn, 1 marca. Fehmi basza ma być wkrótce z Londynu odwołany, albowiem upadek Chartumu zmienił sytuacyę i utrudnia układy.

LICYTACYE W GUBERNI PIOTRKOWSKIEJ.

— 5 (17) marca w piotrkowskim zarządzie majątków skarbowych na obsianie iglastemi drzewami przestrzeni 353 morg. 260 pręt. w donacyjnym majątku Redzyn, w pow. brzezińskim, od sumy 2448 rs. in minus.

— 3 (15) maja w kancel. hypotecznej m. Łodzi na sprzedaż nieruchomości pod Nr. 253 przy ulicy Piotrkowskiej w m. Łodzi, od sumy 13800 rs. in plus.

— 22 kwiet. (4 maja) w kancel hypotecznej m. Łodzi na sprzedaż nieruchomości w m. Łodzi przy ul. Stary-Rynek pod Nr. 140, od sumy 3.330.

— W dniu 4 (16) kwiet. w piotrkowskim sądzie okręgowym na sprzedaż nieruchomości: 1) w osadzie Nowe-Bałuty w pow. łaskim od sumy 750 rs.: 2) w m. Łodzi przy ul. Targowej pod Nr. 1199 od sumy 1500 rs.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Petersburg 27 **lutego.** Weksle na Londyn $25^{1}/_{32}$ na Hamburg 215, na Amsterdam $126^{3}/_{8}$, na Paryż 266; $^{1}/_{2}$ imperyały 7 80, rosyjska premiowa pożyczka I-ej emisyi 217, takaż II em. 212. rosyjska poż. z r 1873 143, II pożyczka wschodnia $97^{3}/_{8}$, III. poż. wschodn. $97^{3}/_{8}$; 6% renta złota $165^{1}/_{8}$; 5% listy zast. ziemsk. 145 akcye rosyjsk. wielk. D. Ż. 247, kolei kursko kijowskiej $305^{1}/_{2}$; petersburski bank dyskontowy $549^{1}/_{2}$, warszawski bank dyskontowy 315, rosyjski bank dla handlu zagr. $316^{1}/_{2}$ dyskonto prywatne $5^{3}/_{4}$ %.

Berlin, 28 **lutego.** Bilety banku rosyjskiego 214.—; 4% listy zastawne 66.75, 4% listy likwidacyjne 58.80, 5% pożyczka wschodnia II em. 64.80. III emisyi 64.90, 4% pożyczka z 1880 r. 83.10, 5% listy zastawne rosyjskie 95,10, kupony celne 322.75, 5% pożyczka premiowa z 1864 r. 146.00, takaż z 1866r. 141.20; akcye banku handlowego 85.75, dyskontowego 83.50, dr. żel. warsz. wied. 220.75; akcye kredytowe austryackie521.00, najnowsza pożyczka rosyjska 97.60, 6% renta rosyjska 109.70, dyskonto 4%, prywatne $2^{1}/_{2}$ %.

Londyn, 28 **lutego** w południe. Konsole $98^{1}/_{2}$, pruskie 4% konsole $103^{1}/_{2}$, tureckie konw. $17^{3}/_{8}$, rosyjska poż. z 1873r. 26; 4% renta złota węg. $79^{7}/_{8}$, egipska $67^{7}/_{16}$, banku ottomańskiego $14^{3}/_{16}$, lombardy $12^{1}/_{8}$, akcye kanału sueskiego $80^{1}/_{4}$; usp. d. bre

Berlin 28 **lutego.** Targ zbożowy. Pszenica mocno, w m. 155—178, na lt. —, na kw. mj. 166, na mj. cz. $168^{3}/_{4}$, na cz. lp. $171^{1}/_{2}$, na lp. sier. 174 na sier. wrz. $177^{1}/_{4}$. Żyto bez zmiany w m. 140—148, na lt. — — na lt. mr. — —, na kw. mj. 148, na mj. cz. $148^{1}/_{4}$, na cz. lp. 149, na lp. sier. $150^{1}/_{4}$, na wrz. paź. $152^{1}/_{4}$. Jęczmień wm. 122 — 185. Owies mocno, ale cicho w m. 142 — 162, na lt. — na lt. mr. —. na mr. kw. —, na kw. mj. 142, na mj. cz. 142, na cz. lp. $142^{1}/_{4}$, na lp. sier. — Groch warzelny 153-210, pastewny 131—142. Olej lniany w m. 48, rzepakowy w m. bez becz. 50.8 Okowita w m. bez becz. 43.

Szczecin, 28 **lutego** popoł. Targ zbożowy. Pszenica bez zmiany, w m. 154.00—164.00, na kw mj. 165,50 na mj. cz. 168.00. Żyto ospale, w m. 136.—139 na kw. mj. 144.00. na mj. cz. 144.50. Olej rzepakowy cicho na lt. 50.00 na kw. mj. 50.00. Spirytus spokojnie, w m. 41.80, na lt. 41.80, na kw. mj. 43.30, na cz. lp. 44.50. Olej skalny w m. 8.30.

Londyn, 27 **lutego.** Targ zbożowy. Pszenia angielska spokojnie, stale, obca bardzo ciążko, ceny skłaniają się ku zniżce, przybyłe ładunki spokojnie, kukurydza stale, owies droższy, ma popyt inne artykuły bardzo ciężko. Od ostatniego poniedziałku dowieziono obcego zboża: pszenicy 21,020, jęczmienia 5,527, owsa 9,130 kwr. Na wybrzeżu ofiarowano dziś 6 ładunków pszenicy; deszcz.

Londyn 27 **lutego** Cukier Hawana Nr. 12 nominalnie 13, cukier burakowy $12^{1}/_{8}$ mocno.

Glazgów, 28 **lutego.** Surowca na składach najduje się obecnie 587,100 t., w obec 593,400 t., w roku przeszłym. Pieców wielkich czynnych jest 93,przed rokiem było 97.

Liverpool 27 **lutego** Sprawozdanie początkowe. Przypuszczalny obrót 8,000 bel, stale. Dzienny dowóz 25,000 bel.

Liverpool, 27 **lutego** Sprawozdanie końcowe. Obrót 8,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 1,000 bel. stale. Middling amerykańska na lt. mr. $6^{5}/_{64}$, na kw. mj $6^{5}/_{32}$, na mj. cz. $6^{17}/_{64}$ p. Bengal good fair $4^{1}/_{8}$, good $4^{1}/_{2}$ p.

New-York, 27 **lutego,** wieczorem. Bawełna $11^{1}/_{2}$, w N. Orleanie $10^{11}/_{16}$. Olej skalny rafinowany 70% Abel Test 8, w Filadelfii $7^{7}/_{8}$. Surowy olej skalny $6^{7}/_{8}$. Certyfikaty pipe line — d. $80^{1}/_{4}$ c. Mąka 3 d. 25 c. Czerwona pszenica ozima w m.— d. $87^{1}/_{2}$ c., na lt. $86^{1}/_{4}$, na mr. $86^{1}/_{4}$ c,na kw. $87^{1}/_{2}$ c. Kukurydza (nowa) $50^{1}/_{2}$ c. Cukier (fair refining Muscovades) 4.80. Kawa (fair Rio) 9.00. Łój (Wilcox) 7 45 Słonina 7. Fracht zbożowy 2. Wywóz towarów w miesiącu styczniu przewyższył przywóz z górą o 38,000 dol.

Bawełny przywieziono w tygodniu ubiegłym do wszystkich portów związkowych 50,000 bel. Wywieziono do W. Brytanii 54,000 bel, do lądu stałego 10,000 bel. Zapas 802,000 bel.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

	Z dnia 28	Z dnia 2
Giełda Warszawska. Żądano z końcem giełdy.		
Za weksle krótkoterminowe		
na Berlin za 100 mr.	46.82½	46.80
„ Londyn „ 1 L.	9.54	9.50
„ Paryż „ 100 fr.	37.90	37.90
„ Wiedeń „ 100 fl.	77.10	77.25
Za papiery państwowe:		
Listy Likwid. Kr. Pol. . . .	88.60	88.75
Ros. Poż. Wschodnia	98.—	98.25
Listy Zas. Ziem. z 69 r. Lit. A. .	100.10	100.10
„ „ „ małe	100.10	100.10
Listy Zast. M. Warsz. Ser I .	95.50	95.50
„ „ „ „ II .	94.—	94.—
„ „ „ „ III .	93.50	93.50
„ „ „ „ IV .	93.35	93.30
Listy Zast. M. Łodzi Ser. I .	88.25	88.25
„ „ „ „ II .	87.25	87.15
„ „ „ „ III .	86.—	86.—
Giełda Berlińska.		
Banknoty rosyjskie zaraz . . .	214.—	214.35
„ „ na dost. .	213.50	214.25
Weksle na Warszawę kr. . .	213.50	214.—
„ Petersburg kr. . .	213.10	213.40
„ „ dł. . .	211.40	211.80
„ Londyn kr. . .	20.49½	20.50
„ „ dł. . .	20.34½	20.35
„ Wiedeń kr. . .	165.05	165.15
Dyskonto prywatne	2½	2½
Giełda Londyńska.		
Weksle na Petersburg . . .	24¾	24¾
Dyskonto 4%		

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Małżeństwa zawarte w dniach 28 lutego i 1 marca-
W parafii katol. —
W parafii ewang. —
Starozakonnych. —
Zmarli w dniach 28 lutego i 1 marca:

Katolicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 7, w tej liczbie chłopców 4, dziewcząt 3; dorosłych 3, w tej liczbie mężczyzn 2, kobiet 1, a mianowicie: Michał Rosiak, lat 30, Gustaw Müller, lat 18, Józefa Szymańska, lat 34.

Ewangelicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 5, w tej liczbie chłopców 3, dziewcząt 2, dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzn 2, kobiet —, a mianowicie: Rudolf Tom, lat 22, Fryderyk Lehmann, lat 39.

Starozakonni: dzieci do lat 15-tu zmarło 1, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt—; dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet 1, a mianowicie: Halpern Gedalia, lat 70, Lajzerowicz Rywka, Bajia, lat 21.

LISTA PRZYJEZDNYCH

Hotel Victoria: John z Tomaszowa, Herbst z Tomaszowa, Fürstenwald z Tomaszowa, Kozłoski z Wrocławia, Czerwinko z Kowalewa, Lesyn z Ostrowia.

Hotel Manteuffel Kupcy: Bauererz z Warszawy, Rohrena z Zgorzelic, Deleval z Antwerpii, Altmann z Granicy, Hirschfeld z Warszawy, B. Heilbrunn z Berlina.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

z Łodzi	godziny i minuty				
odchodzą:	5 35	7 25	1 5	5 40	
przychodzą do Koluszek. . .	6 35	8 25	2 5	6 40	
„ Skierniewic. .	8 1		3 39	7 59	
„ Warszawy . .	10 10		5 55	9 50	
„ Piotrkowa . .		9 48	3 55	11	
„ Granicy . . .		2 25	9 35		
„ Sosnowca . .		2 38	9 30		
„ Krakowa. . .		5 32			
„ Lwowa . . .		5 30			
„ Wiednia. . .		5 16			
„ Wrocławia . .		8 43			
„ Kutna. . . .	10 34		6 17	9 55	
„ Aleksandrowa .	1 20		8 30		
„ Berlina . . .	6 50		6 10		
„ Brześcia litewa.	9 50				
„ Moskwy . . .	10 38				
„ Petersburga .			7 23	9 43	
„ Mławy . . .	9 47				
„ Lublina . . .	9 27				
„ Kowla . . .	3 14				
„ Kijowa . . .	8 28				

do Łodzi	godziny i minuty				
przychodzą:	10 10	4 5	8 25	11 20	
odchodzą z Koluszek . . .	9 10	3 5	7 25	10 20	
„ Skierniewic . .	7 50	1 26		8 58	
„ Warszawy . .	6 —	11 10		6 50	
„ Piotrkowa . .	3 18	1 16	5 59		
	5 45				
„ Granicy. . . .	10 40	7 50	1 15		
„ Sosnowca . . .	10 15	7 55	1		
„ Krakowa . . .			8		
„ Lwowa			11 5		
„ Wiednia . . .			8 30		
„ Wrocławia . .			6 23		
„ Kutna	4 45	11 29		6 18	
„ Aleksandrowa .		9 20		3 30	
„ Berlina . . .		11 15		9 30	
„ Brześcia litewa.				8 —	
„ Moskwy . . .				6 53	
„ Petersburga .	5 40	9 30		4 38	
„ Mławy . . .					
„ Lublina . . .				7 40	
„ Kowla . . .				8 12	
				3 15	
„ Kijowa . . .				6 49	
				8 38	

UWAGA. Cyfry oznaczone grubszym drukiem wyrażają czas od godziny 6-tej wieczór do godziny 6-ej rano.

TEATR VICTORIA.

Towarzystwo Artystów Dramatycznych
pod dyrekcyą
JÓZEFA TEXLA.

We czwartek dnia 5 marca 1885

BENEFIS

SYLWII MAJDROWICZ.

Po raz pierwszy.

DORA

Komedya w 5-ciu aktach, Wiktora Sardou, przekład z francuzkiego Władysława Sobowskiego.]

Młody człowiek

z patentem ukończonego gimnazyum realnego, posiadający gruntownie język rosyjski i matematykę,

POSZUKUJE KONDYCYI,

dla przygotowywania kandydatów do szkół rządowych. Oferty proszę składać, pod lit. R. Ś., Warszawa, Rajchman i Frendler, Senatorska Nr. 18.

1254—2—1

AKUSZERKA
A. KOTÓW

Zamieszkała przy ulicy Zawadzkiej w domu pana Jakubowicza, przypomina się łaskawej pamięci szanownych pań, iż w każdym czasie jest gotową nieść pomoc chorym z prawdziną troskliwością.

1251—6—1

ZAGINĄŁ
weksel na 500 rubli

wystawiony w Łodzi przez Dawida Weissa, na zlecenie M. Weissa na półtora miesiąca od dnia 11 b. m., płatny w Warszawie u A. L. Weissa, Nalewki Nr. 12.

M. Weiss.

1278—1—1

Zarząd towarzystwa drogi żelaznej
IWANGRODZKO-DĄBROWSKIEJ

podaje do wiadomości, że w tych dniach wyszedł z druku dodatek II do taryfy miejscowej pomienionej drogi, zawierający zmiany w klasyfikacyi towarów, wprowadzone na zasadzie rozporządzenia departamentu dróg żelaznych z dnia 23 stycznia (4 lutego) 1885 r., za Nr. 637. Osoby, które nabyły taryfę, otrzymają dodatek II, za okazaniem taryfy, bezpłatnie.

Warszawa, 14 (26) lutego 1885 r. 1282—1

w Warszawie przy ulicy Złotej Nr. 54 są do nabycia:

MASZYNY PAROWE

z kotłami o sile 12 i 16 koni, **lokomobila** 8 konna, **młocarnia, sikawki** pożarne, **kocioł** parowy z buljerem o sile 40 koni, **prasa** hydrauliczna, różne **transmisye** i **powoziki**, zdatne na dorożki. Wszystko w dobrym stanie po cenach bardzo przystępnych. Bliższą wiadomość powziąć można na miejscu.

1283—3—1

Niniejszem mam honor zawiadomić szanownych pp. odbiorców, że wyroby fabryki tektur

„MARTYNA"

przy stacyi drogi żelaznej Wilejka położonej, na Królestwo Polskie w rejonie po lewej stronie Wisły, powierzyłem

p. M. Łaszkiewicz w Łodzi,

który tak

Presspähny, Brandpappy, Jaquardpappy-Lederpappy

i inne wszelkiego rodzaju tektury introligatorskie, dostarczać WWP. apreterom i fabrykatom po cenach fabrycznych. Polecając się łaskawym względom WW. panów pozostaję z szacunkiem

B. Bogucki.

Martyna, 3 lutego 1885 roku.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam honor zawiadomić WW. panów, że dla wyłącznej sprzedaży wyrobów z fabryki **„Martyna"** otworzyłem skład i kantor przy ulicy Dzielnej (Kolejowej) N 1355-A, w domu Templa, oczem zawiadamiając WW. panów odbiorców i polecając się łaskawym ich względom, pozostaję z uszanowaniem

M. Łaszkiewicz.

Łódź dnia 3 lutego 1885 roku. 1249—3—1

Niniejszem mam zaszczyt polecić publiczności miasta Łodzi i okolicy moję

FABRYKĘ PAROWĄ
WYROBÓW BUDOWLANO-STOLASKICH
i POSADZEK.

Posadzki z najrozmaitszych gatunków drzewa, do najgustowniejszych deseni, oraz wszelkie roboty stolarskie wykonywam szybko i najakuratniej po cenach bardzo przystępnych. — Rysunki, jak również tafle próbne wysyłam na żądanie bezpłatnie.

Z uszanowaniem
Jan Kammerer,
ulica Spacerowa Nr. 780.

985—1.

GROSSER AUSVERKAUF
VON FERTIGEN HERREN-KLEIDERN
JOSEF KRASSA
aus Warschau.

GROSSER AUSWAHL FERTIGER HERREN ANZÜGE

zu äuserst niedrigen Preisen

Winter-Paletot's, Sommer-Paletot's, Loden-Guben, Jaquetts, Sack-Paletot's, Schwarze Röcke, Sacko-Anzüge, Schlafröcke etc.

Petrikauer Strasse, Haus Morgenstern Nr. 505.

1276—12—1

Dr. Wiktor Littauer

mieszka przy rogu ulic Piotrkowskiej i Zielonej, w domu S. Wiślickiego (wejście od ulicy Zielonej). Przyjmuje chorych do 10 z rana i od 3 — 5 popołudniu. Biednych bezpłatnie.

Antoni Chomętowski

adwokat przysięgły, otworzył kancelaryę w m. Łodzi, przy ulicy Zawadzkiej w domu p. Jakubowicza pod Nr. 436. 1277—0—0

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 28 lutego.

Weksle.			ZA	Dyskonto	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy chciano płac.	Dopełniono tranzakcye
Berlin . . . (156 1/3)	dl. ter.	2 d	100 mr.	4	46.95	—	46 90 87 1/2
" . . . (156 1/2)	kr. ter.	2 d.	100 mr.	4	46.82 1/2	—	46 80 85
Inne niem. miasta bank.	dl. ter.	2 d.	100 mr.	4	—.—	—	—
	kr. ter.	2 d.	100 mr.	4	—.—	—	46 65
Londyn	dl. ter.	3 m.	1 Ł.	4	—.—	—	—
"	kr. ter.	3 m.	1 Ł.	4	9.54	—	9 53
Paryż.	dl. ter.	10 d.	100 Fr.	4	—.—	—	—
"	kr. ter.	10 d.	100 Fr.	4	37.90	—	—
Wiedeń	dl. ter.	3 d.	100 flor.	4	—.—	—	—
" . . . (128 1/2)	kr. ter.	3 d.	100 flor.	4	77.10	—	—
Petersburg	dl. ter.	2 d.	100 rs.	6	—.—	—	—

Papiery państw. (za 100 rs.).	Stopa proc.	Dopełnione tranz.	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy chc. pł.
Obligi Skar. Kr. Pols. duże	4	—.—	—.—	—.—
Listy Likw. Kr. Pols. duże	4	—.—	88.75	—.—
" " " " małe	4	—.—	88.60	—.—
Ros. Poż. Wz. I em. 1000 r.	5	—.—	97.75	—.—
" " " " 100 r.	5	—.—	97.75	—.—
" " " " 50 r.	5	—.—	97.75	—.—
" " " II " 1000 r.	5	—.—	97.75	—.—
" " " " 100 r.	5	—.—	97.75	—.—
" " " III " 1000 r.	5	—.—	98.—	—.—
" " " " 100 r.	5	—.—	98.—	—.—
Ros. Poż. Pr. z r. 1864 I em.	5	—.—	—.—	—.—
" " " " 1866 II em.	5	—.—	—.—	—.—
Bilety Ban. Pań. Ros. I em.	5	—.—	—.—	—.—
" " " " II "	5	—.—	—.—	—.—
" " " " III "	5	—.—	—.—	—.—
" " " " IV "	5	—.—	—.—	—.—
Listy Zastawne (za 100 r.)	5	—.—	—.—	—.—
" " z r. 1869 S. I lit. A.	5	99.85	100.10	—.—
" " " " " ht. B.	5	99.85	100.10	—.—
" " " " " małe	5	99.85	100.10	—.—
" " " Ser. II lit. A.	5	99.85	100.10	—.—
" " " " lit. B.	5	99.85	100.10	—.—
" " " " małe	5	99.85	100.10	—.—
" " " Ser. III lit. A.	5	99.85	100.10	—.—
" " " " lit. B.	5	99.85	100.10	—.—
" " " " małe	5	99.85	100.10	—.—
" " " Ser. IV lit. A.	5	99.85	100.10	—.—
" " " " lit. B.	5	99.85	100.10	—.—
" " " " małe	5	96 35 35.40	96.50	—.—
" " " Serya V .	5	—.—	95.50	—.—
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	5	—.—	94.—	—.—
" " " " II	5	—.—	93.50	—.—
" " " " III	5	93.10	93.35	—.—
" " " " IV	5	—.—	92.25	—.—
5% Obligi m. Warszawy	5	—.—	88.25	—.—
Listy zast. m. Łodzi " I	5	—.—	87.25	—.—
" " " " II	5	—.—	86.—	—.—
" " " " III	5	—.—	—.—	—.—
Listy zast. R. T. Wz. Kr. Z.	5	—.—	—.—	—.—
List 6% Wileńsko Kiedługot.	5	—.—	—.—	—.—
Lis. " Zwrótkot. "	5	—.—	—.—	—.—

Akcye. (za 100 rs.).	Stopa proc.	Dopełnione tranz.	Z końc. giełdy żądano	Z końc. giełdy chc. pł.
Akcye D. Ż. War.-W. 100 r.	4	—.—	—.—	—.—
" " W.-Byd. 500 r.	4	—.—	—.—	—.—
" " " 100 r.	5	—.—	—.—	—.—
" " Teres. 1000 r.	5	—.—	—.—	—.—
" " " 100 r.	5	—.—	—.—	—.—
" " Fabr.-Łódzkiej		—.—	—.—	—.—
" " Nadwiślańsk.		—.—	—.—	—.—
" Banku Handlowego w Warszawie 250 r.		—.—	—.—	—.—
" War. Ban. Dys. 250 r.		—.—	—.—	—.—
" Ban. H. w Łodzi 250 r.		—.—	—.—	—.—
" War. Tow. Ub. od ognia z wpł. rs. 125 250 r.		—.—	—.—	—.—
" War. Tow. F. Cukru 500		—.—	—.—	—.—
" Cukr. Dobrzel. 500 r.		—.—	—.—	—.—
" " Józefów 250 r.		—.—	—.—	—.—
" " Czersk 250 r.		—.—	—.—	—.—
" " Hermanów 250 r.		—.—	—.—	—.—
" " Łyaskowic. 250 r.		—.—	—.—	—.—
" " Leonów 250 r.		—.—	—.—	—.—
" " Częstocice 250 r.		—.—	—.—	—.—
" T. W. F. Stali 1000 r.		—.—	—.—	—.—
" Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein 1000 r.		—.—	—.—	—.—
" Tow. Zakł. Metal. B. Hantke w War. 1000 r.		—.—	—.—	—.—
" Tow. Zakł. Górniczych Starachowickich 100 r.		—.—	—.—	—.—
" Tow. War. Fab. Mach. Narz. Rol. i Odl. 100 r.		—.—	—.—	—.—
" Wars. T. Kop. węgla i Zakł. Hutniczych 250 r.		—.—	—.—	—.—
" Tow. Zakł. Prz. Baw. Tk. w Zawierciu 250 r.		—.—	—.—	—.—
" Tow. Łaz. i Łaźni 100 r.		—.—	—.—	—.—
" Garb. Temler i Szwede		—.—	—.—	—.—

Łącznie z bieżącym kuponem.

Wartość kuponu:
List. zas. nowych . . . 91 1/3,
" " m. Warsz. s. I i II 204 1/3,
" " m. Łodzi. . . 162 1/2,
List. likwid. . 96 2/3,
Obligów skarb. 163 1/3,
Poż. prem. I em. 62 1/2,
" " II em. 229 1/3.

DWA DOMKI

zbudowane przy ulicy Wschodniej Nr. 1412, są do wynajęcia. Bliższej wiadomości udzieli

Rafał Sachs
Piotrkowska Nr. 26a.

DENTYSTA A. Iwanoff,
ulica Piotrkowska vis-à-vis cukierni Wüstehubego. 304--39

Dyrekcya towarzystwa kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 22 kwietnia (4 maja) 1885 roku o godzinie 11 zrana, w miejscowym wydziale hypotecznym przed notaryuszem Juliuszem Gruszczyńskim odbędzie się sprzedaż połowy nieruchomości tutejszej, położonej przy ulicy Rynek Stary pod Nr. 140, obciążonej pożyczką towarzystwa kredytowego w sumie rs. 2,200.

Przystępujący do licytacyi, która rozpocznie się od sumy rs. 3,300 obowiązani są złożyć vadium w ilości rs. 440. 1248—2—1

DO WYNAJĘCIA
MIESZKANIE,

składające się z sześciu pokoi, przedpokoju i kuchni, z górą i dwiema piwnicami, na I-em piętrze w domu pp. D. Dobrąnickiego & Co., od frontu ul. Cegielnianej Nr. 1405. Bliższa wiadomość w składzie Scheiblera lub w Redakcyi.

Poczty przychodzące do Łodzi.

z następujących traktów	rodzaj okrzędyczyi	Niedziela godziny i minuty	Poniedz.	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
d. z. łódzkiej	listowa . .	10 40	10 40	10 40	10 40	10 40	10 40	10 40
	list. pien. pos.	4 35	4 35	4 35	4 35	4 35	4 35	4 35
	osobowa . .	2	2	2	2	2	2	2
tr. kaliskiego	osob. i listow.	11	11	11	11	11	11	11
	pien. i posył.	11	11	11	7	10	10	10
tr. kutnowsk.	list. pien. pos.	10	10	10	10	10	10	10
tr. brzezińsk.	list. pien. pos.	10 45	10 45	10 45	10 45	10 45	10 45	10
tr. lutomiers.	listowa . .	10	10	10	10	10	10	10
	pien. i posył.	10	10	10	10	10	10	10 45
tr. aleksandr.	pien. i posył.	10	10	10	10	10	10	
tr. łuszyńsk.	pien. pos.	2	2	2	2	2	2	

Poczty odchodzące z Łodzi.

na następujące trakty	rodzaj okrzędyczyi	Niedziela godziny i minuty	Poniedz.	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
d. z. łódzką	list. pien. pos.	12 40	12 40	12 40	12 40	12 40	12 40	12 40
	listowa . .	5	5	5	5	5	5	5
trakt kaliski	osob. i list.	6 30	6 30	6 30	6 30	6 30	6 30	6 30
	osobowa . .	11	11	11	11	11	11	11
	pien. i posył.	11	11	11	11	12	1	1
tr. kutnowski	list. pien. pos.	6 30	6 30	6 30	6 30	6 30	6 30	6 30
tr. brzeziński	list. pien. pos.	1	1	1	1	1	1	1
tr. lutomiers.	listowa . .	1	1	1	1	1	1	1
	pien. i posył.	1	1	1	1	1	1	1
tr. aleksandr.	listowa . .	1	1	1	1	1	1	1
	pien. i posył.	1	1	1	1	1	1	1
tr. łuszyński	list. pien. pos.	6	6	6	6	6	6	6

Wydawca **Stefan Kossuth** — Redaktor **Zdzisław Kułakowski.** Дозволено Цензурою. Лодзь 16 Февраля 1885. W drukarni **L. Krukowskiego** w Łodzi